

POZBAWIONE NÓG, OCZU, BUZI... A SKOŃCZONE!

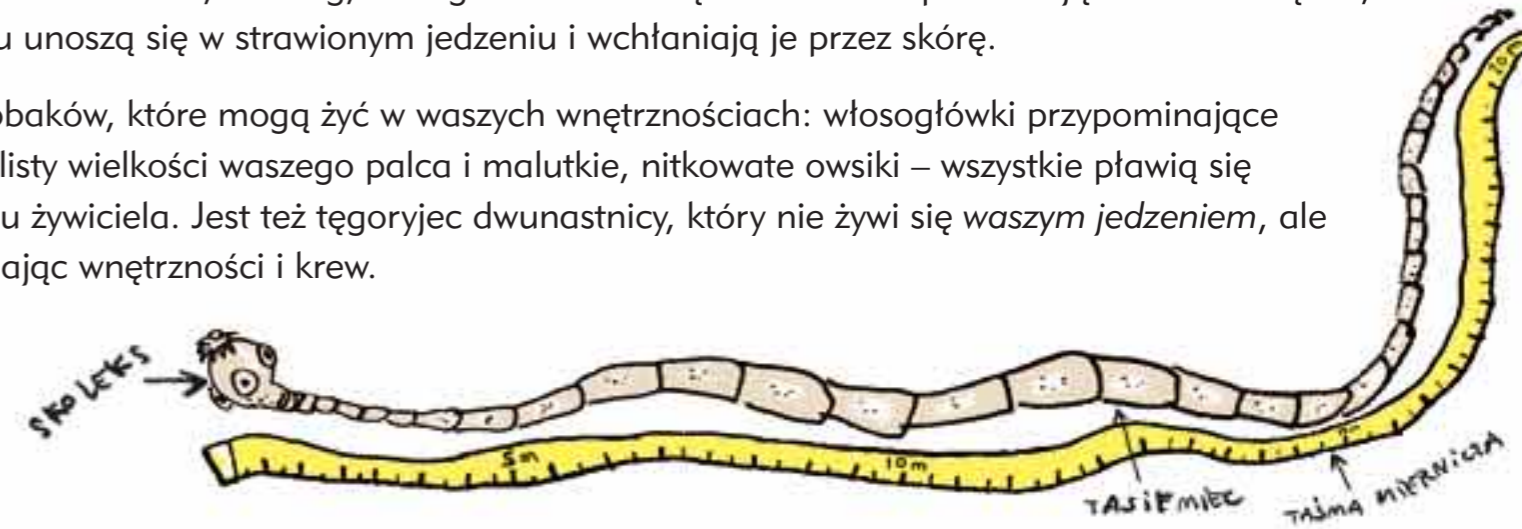


Pasożyty, które żyją we wnętrzu ciała – endopasożyty – są bardziej wyspecjalizowane niż wszy domatorki. Mogą nie mieć nóg, oczu ani nawet otworów gębowych czy jelit, bo wewnątrz ciała żywiciela ich nie potrzebują. Endopasożyty mogą więc wyglądać bardzo osobliwie.

Na przykład tasiemiec przypomina przybysza z obcej planety. Tasiemce mogą żyć w waszych jelitach i osiągać 20 metrów długości! Ich ciała przypominają taśmę i są zbudowane z setek małych, płaskich członów. Zakończone są gałkowatą główką zwaną skoleksem, zaopatrzoną w przyssawki i haczyki, dzięki którym przyczepiają się do jelit. Tasiemce nie mają oczu, bo w jelitach nie ma światła, ani nóg, bo nigdzie nie muszą chodzić. Nie potrzebują buzi ani żołądka, bo po prostu unoszą się w strawionym jedzeniu i wchłaniają je przez skórę.

27

Jest wiele robaków, które mogą żyć w waszych wnętrznościach: włosogłówki przypominające spaghetti, glisty wielkości waszego palca i małe, nitkowate owsiki – wszystkie pławią się w pożywieniu żywiciela. Jest też tęgoryjec dwunastnicy, który nie żywi się waszym jedzeniem, ale wami, zajadając wnętrzności i krew.



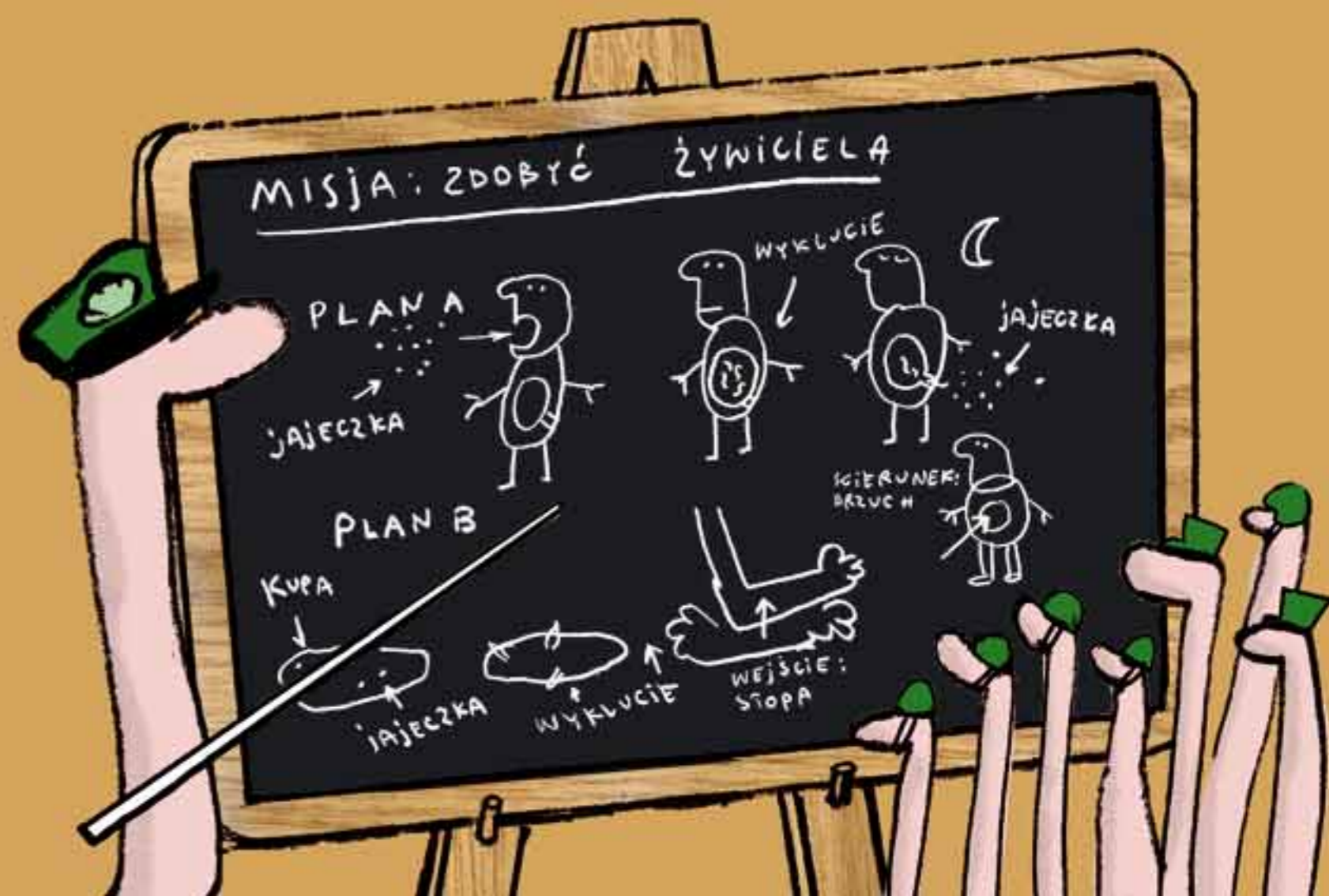


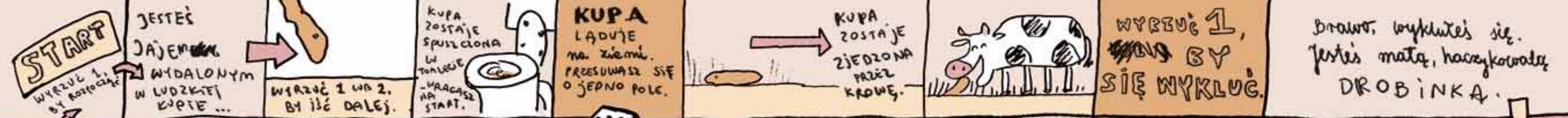
JAK BY SIĘ TU WŚLIZNAĆ?

Ale jak te stworzenia dostają się do naszych wnętrzności? Przecież zauważylibyśmy, gdybyśmy mieli połknąć dwudziestometrowego tasiemca czy nawet parę owsików. To właśnie w tym momencie pasożytom przydaje się znana sztuczka bezkręgowców: zmiana postaci. Dostają się do ciała jako maciupeńkie jajeczka lub larwy, a potem przekształcają się w dorosłe osobniki!

Na przykład owsiki dostają się do nas w formie jaj. Dorosły robak wylazi z odbytu żywiciela w nocy i składa jaja na skórze wokół odbytu. Jaja są tak małe i lekkie, że mogą rozsiać się po całym domu i wpaść komuś do ust, a nikt tego nie zauważy. Gdy jaja owsika zostaną połknięte i dotrą do jelit, wykluwają się z nich młode.

Jaja tęgoryjców dwunastnicy są wydalane w odchodach żywiciela. Ale ludzie nie jedzą własnej kupy (niektóre zwierzęta to robią, na przykład – króliki!), tęgoryjce muszą zatem znaleźć inną drogę do ciała nowego żywiciela. A więc... z jaj wylęgają się dzieci tęgoryjca, które są tak małe, że mogą przecisnąć się między komórkami skóry człowieka. Gdy ktoś nastąpi na zakażone odchody, małe pasożyty przedostają się do jego krwi, a stamtąd – do wnętrzności, gdzie dorastają i zaczynają się żywić.





ŻYWICIELE TASIEMCA **GRA** PLANISZOWA

Tasiemce dostają się do wnętrza ciała człowieka w jeszcze bardziej skomplikowany sposób. Podczas tej podróży trzykrotnie się przeobrażają!

Najpierw dorosły tasiemiec żyjący w jelitach człowieka składa jaja – tysiące jaj – które wydostają się na zewnątrz w odchodach żywiciela. Jaja te są dość wytrzymałe, ale w bogatych krajach zostają po prostu spuszczone z kupą w ubikacji, i to jest ich koniec. Jednak w biednych krajach ścieki są czasem wylwane na pola uprawne lub w pobliżu ludzkich domów i jaja mogą zostać zjedzone przez krowę lub świnię.

W krowie lub świni z jaj wykluwają się małe, haczykowane drobinki, które przedostają się do krwi i płyną w niej, aż dotrą do mięśnia. Tam znowu się przeobrażają, tym razem w jajowate pęcherzyki – larwy zwane wągrami (sami widzicie, jakie to skomplikowane!).

Tasiemiec nie może rosnąć ani składać jaj w krowie czy świni. Larwa musi zatem czekać... i czekać... i czekać..., aż mięsień stanie się niedogotowanym kawałkiem wołowiny czy wieprzowiny na talerzu jakiegoś pechowca. Larwa zostaje połknięta z mięsem, a w jelitach wyskakuje z pęcherzyka. Tam może wreszcie osiąść, dorosnąć i złożyć jaja.

PRZEKSZTAŁCASZ SIĘ W DOROSŁĄ FORMĘ TASIEMCA I ZHOŚCISZ TYSIĄCE JAJ.